



## Koronawirus. Czytelniczka: Na wsi wolno więcej?

data aktualizacji: 2020.04.09



**Czytelniczka zaobserwowała nieprzestrzeganie przez niektórych mieszkańców swojej miejscowości, położonej na terenie wiejskim pod Iławą, zasad dotyczących społecznej kwarantanny i dystansowania. Kobieta zastanawia się, czy tutaj również docierają policyjne patrole. Rzeczniczka prasowa iławskiej komendy odpowiada: Kontrolujemy wszędzie: i na wsi, i w mieście i wszędzie egzekwujemy te same zasady, ale bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa; ewentualne nadużycia trzeba zgłaszać.**

W związku z obowiązującymi obostrzeniami, zakazami i nakazami mieszkańcy wsi są w o tyle komfortowej sytuacji, że najczęściej mają do dyspozycji własną posesję. Przebywania na takim prywatnym terenie w gronie osób z najbliższej rodziny - tych, z którymi się na co dzień mieszka, nikt nie może im zabronić. Ale organizowanie spotkań w większym gronie, czy to rodzinnych, czy to towarzyskich, tak samo jak w mieście, nie jest teraz odpowiedzialną postawą. Zorganizowanie np. grilla w większym gronie może się skończyć nałożeniem przez policjantów mandatu.

**W sprawie społecznej kwarantanny na wsi napisała do nas Czytelniczka:**

Czy coś wiadomo na temat patroli/kontroli w miejscowościach, które znajdują się w okolicach Iławy? Dużo się czyta artykułów na temat tego, jak policja, bądź inne służby, jeżdżą po Iławie i kontrolują sytuację. Mam jednak wrażenie, że okoliczne miejscowości, a właściwie osoby zamieszkujące je, nie czują się zobowiązani do przestrzegania zasad, które zostały wprowadzone w związku z aktualną sytuacją. Uważam, że sytuacja dotyka wszystkich bez wyjątku, jak i jest to również "niesprawiedliwość" odnośnie osób mieszkających w miastach. Jestem w stanie zrozumieć osoby, które wykonują małe prace przy domu we własnym ogródku, tną drzewo, czy przyjeżdżają do kogoś, by dostarczyć zakupy, bądź inne potrzebne rzeczy. Jednak jest zakaz zgrupowań, a ludzie organizują sobie spotkania rodzinne, albo zgrupowania znajomych, dzieci biegają po podwórkach - tak, jakby nikogo nic nie dotyczyło, a na świecie nic by się nie działo.

Ludzie spędzają czas w ogródku, spacerują, mijają się z innymi osobami i prowadzą "intensywne rozmowy".

Ale martwi mnie z dnia na dzień ten fakt, tym bardziej, gdy pogoda zaczyna nas "rozpieszczać". Dlatego postanowiłam napisać.

### **Czy rzeczywiście na wsi wolno więcej?**

**- Zarówno na terenach wiejskich, jak i w mieście policja egzekwuje te same zasady dotyczące przestrzegania wprowadzonych obostrzeń, zakazów i nakazów. Patrole na terenie całego powiatu są zarówno w mieście, jak i na wsi -** zapewnia asp. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Iławie.

Jednocześnie policjantka przyznaje, że trudno jest "postawić policjanta" na każdej ścieżce.

**- Dlatego, jeśli ktoś jest świadkiem łamania obowiązujących zasad, powinien zareagować. Spróbujmy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę danej osobie, np. klientom w sklepie, jeśli nie zachowują od siebie odpowiedniego odstępów, albo nie stosują rękawiczek ochronnych. Jeśli to nie skutkuje, należy wezwać policję -** radzi asp. Kwiatkowska.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/60684-koronawirus-czytelniczka-na-wsi-wolno-wiecej>